

○○○ SŁOWO OBJAŚNIENIA DO SŁOWA BOŻEGO ○○○



Sceneria rozmowy Jezusa z Piotrem jest pełna uroku. Wschodzi piękne słońce nad Jeziorem Tyberiadzkim, pali się jeszcze ognisko rozpalone przez samego Jezusa Zmartwychwstałego. Siedmiu Apostołów przeżywa radosny szok: oto Mistrz jest znowu z nimi; dzięki Niemu mieli udany połów. Pewno trochę obawiali się, czy Mistrz nie zgani ich za to, że mimo wyraźnego polecenia, by nie opuszczali Jerozolimy, oni i tak poszli łowić ryby (dość daleko od Jerozolimy). Ale wszystko układa się w najlepsze: choć przez całą noc sami nic nie ułowili, to jednak zjedli smaczne „wielkanocne śniadanie”. Kilka rybek położył na ognisku Jezus, a resztę przynieśli oni, w nadmiarze, z połowu wyjątkowo udanego. Ale to nie jest wszystko. Wielka Historia Zbawienia, związana z Paschą – z Przejściem przez Ziemię Syna Bożego, potoczy się dalej. Rozciągnie się na wiele wieków i na miliardy osób w wielu pokoleniach. Sam Zmartwychwstały Pan, cudowny i zwyczajny, zjawia się kolejny raz, by pokierować biegiem ważnych wydarzeń. Krok po kroku stwarza warunki do wielkiej misji Kościoła, która trwać będzie aż do skończenia Świata. Zmartwychwstały Pan – zanim jeszcze wraz z Ojcem zesła Ducha Świętego – sam odbudowuje więzi zaufania, które mocno osłabły w Dniu Jego Ukrzyżowania. Jak wiadomo, prawie wszyscy uczniowie w tym dniu zawiedli; poddali się straszemu lękowi o swoje życie. Ponadto czuli się głęboko zawiedzeni z powodu klęski Mistrza. To prawda, że była to klęska szczególnego rodzaju; że był to, tak naprawdę, – oprócz wywarcia się siły ludzkich grzechów i nienawiści Złego – także czas Triumfu Boskiego Miłosierdzia i szczytowe Objawienie Miłości Boga do człowieka. Ale mimo wszystko uczniowie czuli się poranieni przez to, co się wydarzyło; byli zdezorientowani. Nie wiedzieli, jak dalej potoczą się ich losy. W tę ich niepewność – przez 40 dni – wkraczał Zmartwychwstały Jezus. Jego działanie było wielorakie: pocieszał swoich uczniów, przywracał nadzieję, budził radość, napełniał mocą; przede wszystkim jednak odbudowywał wzajemne zaufanie i więź miłości. – Jezus najpierw odzyskał dla ufnej więzi całą wspólnotę Apostołów zebranych w Wieczerniku. Potem bardzo indywidualnie, choć w gronie wspólnoty apostoelskiej, uczynił to samo w odniesieniu do Tomasza; przywrócił mu zdolność wierzenia i zaufanie.

W całkiem wyjątkowy sposób Jezus odbudował relację pełnego zaufania i miłości w odniesieniu do Piotra. Możemy mieć nadzieję, że i nas Jezus włączy w serdeczną i bliską wspólnotę miłości z Jego Osobą, mimo wszystkich naszych życiowych błędów, grzechów, lęków i niedowierzań. Źródło: <https://mateusz.pl>



"Pan kiedyś stanął nad brzegiem, Szukał ludzi gotowych pójść za Nim; By łović serca Słów Bożych Prawdą..."

○○○ TYDZIEŃ BIBLIJNY – BIBLIA JAK CHLEB NA STOLE WIERZĄCEGO ○○○

Trzecia niedziela wielkanocna przeżywana jest jako Niedziela Biblijna. Księga Pisma Świętego jest zatem fundamentalna dla wzrostu wiary, nadziei i miłości każdego chrześcijanina, dlatego nie może jej zabraknąć w chrześcijańskim domu. Nie wystarczy tylko ją posiadać, ale powinna być ona czytana, rozważana oraz być inspiracją do modlitwy, ponieważ pogłębia i rozwija wiarę i doskonali miłość człowieka wierzącego. Tym co decyduje o niezwykłości Biblii jest natchnienie, tzn. szczególna obecność Ducha Świętego najpierw z tymi, którzy ją spisywali, tak żeby przekazali tylko to, co Bóg chciał przekazać swojemu ludowi, ale Duch Święty obejmuje również samą księgę i działa na osobę, która ją czyta, rozważa oraz przy jej pomocy się modli. Duch Święty, który tchnie na kartach Pisma Świętego, oświeca umysł człowieka, daje mu możliwość lepszego poznania Boga, samego siebie i Świata stworzonego, uczy go wyraźniej i jaśniej patrzeć i pojmować otaczającą rzeczywistość oraz daje ŚWIATEO, by łatwo rozróżniać to, co jest dobre a co złe. Boży Duch wzmacnia również wolę człowieka, uzdalnia go do walki ze złem, grzechem i wadami oraz zachęca do stawiania sobie coraz większych wymagań i postanowień. **Słowo Boże przemienia człowieka: jego sposób myślenia, wartościowania, pragnienia czy postępowania. W końcu czytana z wiarą Biblia uświęca człowieka i nie chodzi tylko o to, że skłania go do większej doskonałości, ale równocześnie uczy patrzeć na Świat i życie Oczami Boga, dostrzegając to, co dla Boga jest najważniejsze i najcenniejsze. Dokonując tego wszystkiego Bóg Słowo wiąże człowieka z Bogiem, ze źródłem Życia i wskazuje mu drogę, którą człowiek oświecony i umocniony przez Słowo chętnie podejmuje i kroczy, a przez to czuje się spełniony i szczęśliwy na drodze swojego ziemskiego powołania.** Ta niezwykła zyciodajna i wychowawcza Moc Pisma Świętego ujawniła się w sposób szczególny w rodzinie męczenników z Markowej. Wiele świadectw potwierdza, że była to rodzina religijna i pobożna, która swoją wiarę czerpała z mocy sakramentów oraz z modlitwy osobistej i wspólnotowej. Ważne miejsce w ich pobożności zajmowało Słowo Boże, którym Ulmowie nie tylko karmili się w świątyni podczas Eucharystii, ale również zgłębiali je w swoim rodzinnym domu. Wśród różnych ksiąg, religijnych i świeckich, do których wielkie zamiłowanie miał Józef Ulma, nie mogło zabraknąć tej najważniejszej tzn. Pisma Świętego. Nie było ono jedną z wielu ksiąg w dość bogatych, jak na owe czasy zbiorach Józefa i Wiktorii Ulmów. Wytarte stronicie Pisma Świętego wskazują, że było ono wielokrotnie czytane, a liczne podkreślenia mówią o pogłębionej lekturze tej Zyciodajnej Księgi. Słowo Boże więc było fundamentem, które uczyło małżonków prawdziwej relacji z Bogiem, z drugim człowiekiem oraz uzdalniało ich do patrzenia na Świat przez pryzmat wiary. To Słowo dawało również siłę do przemiany, moc do doskonalenia się w cnotach, najpierw jako chrześcijanin, potem małżonek, rodzic, obywatel. Pierwszymi, którzy czerpali z bogactwa Słowa Bożego byli Józef i Wiktorii, którzy przez czytanie i opowiadanie Biblii, ale przede wszystkim przez przykład swego życia uczyli Miłości do Bożego Słowa – swoje dzieci. (ks. dr Maciej Dżugan)

Pismo Święte z domu Rodziny Ulmów pozostało i funkcjonuje jako niemy świadek ich duchowego życia. Przede wszystkim widać, że Księga TA była używana. Są w niej osobiste notatki, dopiski oraz to, co zdumiewa najbardziej: podkreślona czerwonym pisakiem przypowieść o Miłosiernym Samarytaninie. Obok tytułu ktoś napisał dużymi literami słowo: „TAK!”.

Źródło: <https://www.niedziela.pl>

